

# Gazeta Olsztyńska.

GAZETA OLSZTYŃSKA

z dodatkami »GOSC NIEDZIELNY« i »GOSPODARZ« wychodzi trzy razy tygodniowo i to na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 80 fen., na pocztach 1 markę, z odnośzeniem do domu przez listowego 1 mr. 24 fen.

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody, stary.

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fenigów od miejsca wiersza korpusowego. Reklamy 20 fenigów od wiersza. — Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein Ostpr. — Drukarnia znajduje się przy ulicy Dolnej-Kościelnej (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Katarzyny i Maryana.  
Jutro: Filipa i Jakóba.  
Pojutrze: Atanazego.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch sło. 4 35 zach. 7 21.  
Jutro: » 4 33 » 7 22.  
Pojutrze: » 4 31 » 7 24.

## Polacy domagają się Królestwa Polskiego.

Imieniem narodu polskiego wnieśli posłowie polscy, w liczbie 46, w Dumie rosyjskiej wniosek o przyznanie Królestwu Polskiemu samorządu. Stało się to dnia 23 kwietnia. Dzień ten jest datą historyczną w dziejach naszych.

Parlamentowi rosyjskiemu przedstawiony został imieniem narodu polskiego projekt autonomicznych urządzeń dla tej części dawnej Rzeczypospolitej Polskiej, która pod nazwą Królestwa Polskiego weszła w skład państwa rosyjskiego po podziale Księstwa Warszawskiego na kongresie wiedeńskim 1815 roku.

Projekt samorządu składa się z 24 artykułów, których treść jest następująca:

Królestwo Polskie, stanowiąc nierozdzielną część państwa rosyjskiego, rządzone jest na podstawie odmiennych zasad ustawodawczych. Dla spraw wewnętrznych Królestwa ustanawia się osobny sejm, skarb, budżet, osobne ciało administracyjne z namiestnikiem na czele, instytucje sądowe z senatem i osobny w radzie ministra i sekretarza stanu dla spraw Królestwa. Z pod kompetencji sejmu wyjęte są wszystkie sprawy ogólnopństwowe, więc utrzymanie dworu, zakres działania ministerstwa spraw zagranicznych, wojny, marynarki, komunikaty i te sprawy finansowe, które mają znaczenie ogólnopństwowe. Do kompetencji sejmu należy ustawodawstwo krajowe i zatwierdzanie budżetu krajowego. Uchwały sejmu zatwierdza car, a potwierdza sekretarz stanu dla Królestwa.

Sejm zbiera się co roku z rozkazu cara i obraduje co najmniej trzy miesiące. Sejm zbiera się na podstawie czteropromiennego prawa głosowania.

Namiestnik, mianowany przez cara, nie może być równocześnie dowódcą wojska.

Minister i sekretarz państwa dla Królestwa Polskiego mianowany jest przez cara w porządku zwyczajnego mianowania ministrów, musi być Polakiem i jest odpowiedzialny na równi ze wszystkimi innymi ministrami, a w sprawach dotyczących się Królestwa przed sejmem.

Skarb Królestwa stanowią wszystkie podatki pośrednie, bezpośrednie, stemple, opłaty, dochody z ogólnopństwowych regaliów, dochody z kapitałów, majątków i przedsiębiorstw Królestwa i t. d. Skarb ten w stosunku ludności Królestwa do ludności państwa bierze udział w pokrywaniu wydatków ministerstwa dworu, w spłacie długów państwowych i utrzymaniu tych ogólnopństwowych instytucji, których kompetencja rozciąga się także na Królestwo.

Językiem urzędowym we wszystkich urządach Królestwa i wykładowym we wszystkich szkołach, jest język polski, z zastrzeżeniem praw mniejszości dla języków malaruskiego, litewskiego i rosyjskiego.

Ogólnopństwowe gwarancje wolności politycznej rozciągają się na całe Królestwo Polskie.

W reprezentacji ogólnopństwowej Po-

lacy uczestniczą na zasadach ogólnopństwowych. Sprawy sporne między Królestwem a Rosją rozstrzyga komisja, do której wejdzie 18 członków sejmu, a 12 członków dumy. Żadna, dotycząca się Królestwa Polskiego ustawa, ani jej zmiana, nie może wejść w życie bez zgody sejmu.

Te oto byłyby najważniejsze paragrafy projektu autonomii Królestwa Polskiego. »Goniec Poranny« pisze, że poselstwo niemieckie w Petersburgu pracuje gorliwie nad tem, ażeby ten projekt autonomii nie uzyskał w Dumie większości, a gdyby uzyskał większość, to chcą pod Dumą dłużyć dopóty, dopóki jej nie rozpędzą, niby pod pozorem, że Duma składa się z posłów, którzy nie pojmują należycie interesów państwa rosyjskiego. Być może że wrogom narodu polskiego powiedzie się uniemożliwić na razie przeprowadzenie autonomii. Przedewszystkiem Niemcy lękają się takowej więcej, aniżeli ognia. Wiedzą oni bowiem bardzo dobrze, że gdyby Polacy uzyskali własne rządy, natenczas wzmocni się narodowość polska, przedewszystkiem zaś będą mogli Polacy swobodnie się pod Rosyaninem rozwijać. Wskutek autonomii uzyskałby naród polski prawa swoje w Europie. Nie istniałoby ceprawda Królestwo polskie pod władzą króla polskiego, ale istniałby samodzielnie się rządzący naród polski, który tem samem złożyłby w obec świata całego dowód, że Opatrzność nie skazała go na wymarnięcie, ale na odrodzenie w czysciu niewoli. Lękają się Niemcy tego odrodzenia narodu polskiego, bo gdyby nastąpiła autonomia Królestwa Polskiego, zasunięto by tem samem rygiel w kierunku dalszego posuwania się niemieczyzny na wschód. W nas zaś pod zaborem pruskim wzmógłoby się zaufanie do własnych sił, wzmogłaby się ochota do dalszej energicznej obrony.

Choćby się wrogom naszym powiedło na razie uniemożliwić autonomię, to opóźnią oni może trochę odrodzenie nasze narodowe, ale go nie umożliwią. Naród polski, który po tylu nadludzkich wprost utrapieniach zdobył się na odwagę domagania się autonomii, ten naród polski dopnie w końcu swego i skoro go przemoc dotąd nie zgnębiła, to tem mniej zdoła dopiąć swego obecnie. A naród rosyjski, dotąd gnębiony i poniewierany przez niesumiennych wyzyskiwaczy swych, uzyskawszy wolności i swobody dla siebie, nie poskapi tych swobód i nam, bratniemu swemu narodowi i rychlej czy później zmusi rząd do ustępstw na rzecz Polaków.

Rychlej czy później zajaśnieje więc jutrzienka lepszej przyszłości dla odłamu narodu polskiego pod Rosyaninem, a rozjaśni ona i w naszych sercach pomroki, w jakie straszliwy system pruski pogrążył zbolale i ciężciowo wątpiące serca nasze.

W górę serca! Jak nasi Bracia pod Rosyaninem, tak i my pod Prusakami musimy się doczekać lepszej przyszłości, bo narodem kieruje wyższa siła, — a tą jest odwieczna sprawiedliwość Boża. — (»Gaz. Gd.«)

## Co tam słyszał w świecie?

— **Niemcy.** Książę pruski Eitel Fryderyk, drugi syn cesarza, miał wypadek podczas ćwiczeń swego oddziału gwardyi w Döberitz. Wierzchowiec jego strachnął się przed czerwoną chorągiewką, używaną do dawania sygnałów i rzuciwszy łbem w tył uderzył w twarz księcia tak gwałtownie, że ten zemdlął i runął z siodła na ziemię. Stwierdzono, że niebezpieczeństwo nie zagraża jego zdrowiu.

— W sejmie pruskim obradowano znowu w czwartek nad etatem komisji kolonizacyjnej. Wniosek wolnokonserwatysty Arendta odrzucono, który wyrażał ubolewanie, iż w bieżącej sesji rząd nie przedłożył nowych ustaw przeciwko Polakom. Z posłów polskich przemawiał dr. L. Mizerski.

— W parlamencie niemieckim ukończono we wtorek ogólne obrady nad etatem ministerstwa sprawiedliwości i przyjęto uchwały o zniesieniu przymusu świadczenia redaktorów i posłów, o zaprowadzeniu odpowiedzialności ze strony państwa za szkody, wyrządzone przez urzędników podczas służby i o wyznaczenie dyet ławnikom sądowym i sędziom przysięgłym.

— Komisja rugów wyborczych zaczęła wybór posła centrowego ks. Głowatzkego, zawziętego przeciwnika narodowego G. Śląska. Głowatzki zwyciężył w okręgu kozielsko-strzeleckim naszego kandydata, redaktora p. Siemianowskiego, większością 800 głosów, używając ku temu środków nielegalnych. Okręg rzeczony, rychlej czy później nam się dostanie.

— Jesko v. Puttkamer, były gubernator Kamerunu, stawał w czwartek przed cesarską izbą dyscyplinarną w Poczdamie, oskarżony o sfalszowanie paszportu swej dawniejszej przyjaciółce w Kamerunie panie Marcie Ecker z Berlina na aazwisko baronowej v. Eckardstein i niedozwolony udział w różnych przedsiębiorstwach kolonialnych. Skazano go na 1000 marek kary i nagane. Prokurator wniósł o zwolnienie ze służby.

— Spotkanie się monarchów. »N. Fr. Presse« dowiaduje się, że król hiszpański Alfons odwiedzi na Węgrzech swego wuja arcyksięcia Fryderyka. W przejeździe do Tryestu spotka się król Alfons w Neapolu z królem włoskim Wiktorem Emanuelem i prawdopodobnie w Cowes z cesarzem niemieckim Wilhelmem II.

— Walka narodowościowa w Szlezwioku. Dotychczasowy właściciel majątku Woyenshausen w Szlezwioku rotmistrz landwery Kosegarten, stwierdza, że rząd odrzucił wniosek jego, dotyczący kupna majątku. Ponieważ nikt inny majątku nabyć nie chciał, widział się zniewolony majątek ten sprzedać Duńczykowi.

— Nowy fundusz antypolski utworzył rząd. Oto wyznaczył milion marek na utworzenie osobnej spółki kredytowej, która będzie skupowała w Poznaniu grunta na miejscu, na którym przedtem znajdowały się waly forteczne i będzie tam stawiała domy. Spółkę tę tworzyć będą właściciele tych domów i gruntów, a rząd wyznaczy jej milion marek jako pożyczkę po najtańszym

procencie. Chodzi tu przede wszystkim o to, ażeby nie dopuścić Polaka do zakupu gruntu. To się nazywa równocześnie obywatelskim.

— **Z Bałkanu.** Zawisć pomiędzy Grekami a Bułgarami stale rośnie. Frankf. Ztg. donosi, że w Gewgeli zamordowali Grecy swego duchownego, który w kościele na kazaniu powiedział, że Bułgarów jako braci w kościele nie powinno się prześladować. W jednej wiosce pod Floriną bułgarscy powstańcy obcięli uszy pewnemu bułgarskiemu duchownemu, jego syna i jednego właściciela zabili oraz spalili ostatniemu obejście gospodarskie.

**Rodzice polscy! Uczcie dzieci Wasze mówić, czytać i pisać po polsku. Pamiętajcie też o pieśni polskiej! Nie jest Polakiem kto się potomstwu swemu zniemczyć pozwoli.**

### Wiadomości kościelne.

**Warmińska diecezja.** Dnia 23go bm. odbyły się w nowej kaplicy klasztornej Sióstr Katarzynek w Brunsberdze obłóczyny 17 postulantek i składanie świętych ślubów przez 16 nowicyuszek. Działo się to w obecności najprzew. ks. biskupa sufragana Hermanna. — Biskup warmiński rozporządził, żeby w każdym roku w dniu męczeństwa św. Wojciecha (23go kw.) w kaplicy w Amalienau pod Królewcem, która pod tytułem tego Świętego wystawiona jest, odbywało się uroczyste nabożeństwo.

**Chełmińska diecezja.** † W zakładzie chorych u Elżbietanek w Tucholi zmarł 23go bm., opatrzony Sakramentami świętymi, ks. licencyant Franciszek Albrecht, proboszcz w Polskim Cerkynie, w 69 roku życia, a w rozpoczętym 42 roku kapłaństwa. Na opróżnione teraz probostwo w Pol. Cerkynie prezentuje naczelnym prezes Prus Zachodnich.

**Holandya.** Wypędzeni z Francji Benedyktyni, którzy mieli tam sławny klasztor w Solesmes, wybudowali sobie nowe opactwo pod tytułem św. Pawła w Oosterhout. Tych dni tam zamieszkali. Budowa jest wykonana w stylu romańskim wedle planu

## 174) *Krwawy mściciel.*

Powieść z życia kryminalnej policji londyńskiej. Przez G. F.

(Ciąg dalszy.)

Przy łożu chorej Ellen w Londynie czuwał tymczasem naprzemian Sampson i jego żona, kobieta oddana młodej dziewczynie całą duszą.

Oboje starzy przeżyli bardzo ciężkie dni, w których tracili nadzieję utrzymania swej pani przy życiu, nocne pełne gorączkowych fantazji, czas trwogi i smutku. Długo trwało, nim młody organizm zwyciężył zabójcze działania trucizny. Sampson wylewał łzy radości, kiedy doktor oświadczył nareszcie, że Ellen wyzdrowieje.

Był późny wieczór, kiedy stary człowiek siedział znów przy łożu swej młodej pani. Z czułością wpatrywał się w młode oblicze, które choć długim cierpieniem zorane, nie straciło nic na swej piękności.

— Leży to biedactwo, jak dziecko — szeptał do siebie stary, ujawszy twarz w dłonie — i ona naręczona... ach, nie mogę o tem pomyśleć. Ja go tak lubiłem... straszne... okropne!

Nie wierzył, aby jego dawny pan powrócił do Londynu. Wszakby go aresztowano. Pani Morris umarła, Ellen miał również za nieżyjącą... kto wie, może sobie życie odebrał.

Myśl ta sprawiła staremu rządcy ulgę. Mój Boże, myślał, co się z nim stało, z tym pięknym kochanym panem Morris?

W tem chora poruszyła się na łożu, stary spojrzął i przestraszył się, widząc, że Ellen zupełnie przytomnie patrzyła w koło siebie.

młodego Benedyktyna. Tak więc w przeważnie protestanckim kraju mają zakonnicy więcej wolności, niż we Francji rządzonej obecnie przez żydów i masonów.

### Biuro Informacyjne Polskiego Centralnego Komitetu wyborczego

uprasza o nadsyłanie materiału w sprawach społecznych i politycznych p. adresem Dr. Tadeusz Jaworski Poznań (Posen).  
Telefon 1640.

## Z blizka i z daleka.

Olsztyn, 29 go kwietnia 1907.

— 30 marek nagrody otrzymał od prezesa regencyjnego grózek Tomasz Zientek z Dorotowa za to, że z narażeniem własnego życia wyratował posiadziela Grosa i jego żonę z Barwin dnia 1-go lutego od utonięcia.

— W tym lecie wizytować i bierzmować będzie ks. biskup warmiński w dekanacie olsztyńskim (z wyjątkiem parafii olsztyńskiej), reszelskim i wartemborskim.

— Minister robót publicznych p. Breitenbach przedsięwzię w tym lecie podróż informacyjną po Prusach Wschodnich i przybędzie także do naszego miasta.

— Sierżant Rehberga, który dopuścił się sprzeniewierzeń, zbiegł, a którego w Biskupcu aresztowano, przetransportowano teraz z więzienia wojskowego do lazaretu, ponieważ przypuszczają, iż cierpi na umyśle.

— Z izby karnej. Za uszkodzenie cudzej własności mianowicie powybijanie szyb, skazany był gospodarz Edward Fischer z Miłomylna na 1 miesiąc więzienia. Założoną przeciw temu wyrokowi apelacją izba karna odrzuciła. — Sąd ławniczy w Dąbrównie skazał gospodarza Fryderyka Dilewskiego za kupowanie skradzionych rzeczy na 1 miesiąc więzienia. Przeciw temu wyrokowi założył skazany apelację, a izba karna uwolniła go od winy i kary, znosząc wyrok sądu ławniczego. — Niezamężna Helena Prill z Ostródy oskarżona o ciężkie fałszowanie

— Chcę pomówić z panem, odezwała się słabym głosem.

— Pani powinna się oszczędzać. Doktor zalecił bezwarunkowy spokój.

— Ja chcę mówić! proszę, odpowiadaj pan na moje pytania.

Po raz pierwszy mówiła zupełnie przytomnie choroba jej przesiliła się widocznie.

— Czy długo chorowałam?

— Nie, zaledwie kilka dni leży pani w łóżku.

Młoda dziewczyna patrzyła dziwnym wzrokiem, na swe wychudłe, małe ręce.

— Dobry panie Sampson, wiem dobrze, że pan czynisz wszystko, aby mnie oszczędzić, ale opieka taka jest zbyt ciężką. Gdyż to, co przeżyłam w tym strasznym dniu, pamiętam tak dokładnie, jakby to było przed kilku godzinami. Cdzie on jest?

Sampson wstrząsnął swą siwą głową.

— Ja nie wiem, proszę pani.

— Powiedz mi pan prawdę, proszę bardzo. Czy nie był wtedy, jak... ja chciałem... pójść... za matką?

Staremu rządcy wystąpił pot na czoło; Ellen patrzyła na niego błagalnie.

— Tak, proszę pani, on był wtedy.

Ellen przymknęła powieki, drżenie przebiegło po jej członkach.

— Kiedy?

— Zaraz po tem nieszczęściu. Ach, proszę, oszczędzaj się pani.

— A więc był — szepnęła Ellen. — Co mówił?

— Sądził, że pani umarła. A ja Bogu dziękowałem, że nareszcie wyskoczył oknem, aby uciec przed policją.

Młoda dziewczyna wydała lekki okrzyk.

— Przez okno wyskoczył? — rzekła.

— Czy nie uszkodził się?

— Nie, proszę pani, takim ludziom dja-

dokumentów została dla braku dowodów uwolniona.

— Potrzeba materiału! Ktokolwiek posiada materiał, dowodzący, że domena czy też komisya kolonizacyjna albo Laadbank czy to pośrednio czy bezpośrednio brały udział rzekomo w podsuwaniu kupców Polaków celem nabycia majątków polskich, ten zechce przesłać nam odnośny materiał wiarogodny i to jaknajprędzej, a przysłuży się temsamem nader ważnej sprawie. Biuro »Straży«, Dr. Tadeusz Jaworski, Poznań-Posen.

— Z powiatu. Mistrz rzeźnicki p. Adelstein w Stabigudzie zamierza na swej posiadłości urządzić rzeźalnię. — Zaraza pomiędzy końmi posiadziela Józefa Pieczkowskiego w Linowie ustała. — Czerwonka między świńmi p. Blaka w Marcinkowie ustała.

— W sprawie pisowni imion i nazwisk otrzymujemy z biura »Straży« następujący komunikat: W sprawie zapisywania imion i nazwisk w urzędzie stanu przypominamy społeczeństwu polskiemu dwie zasady, których ściśle trzymać się winno: 1) Należy dawać dzieciom imiona takie, których urzędnik stanu na wrogi nam dzisiaj język niemiecki przekreślić nie może. W każdym domu powinien znajdować się kalendarz polski, w którym zazwyczaj zawarty jest spis imion słowiańskich; z niego zatem rodzice odpowiednio imiona wyszukać mogą. 2) Przed podaniem potrzebnych danych do protokołu, należy zapytać się urzędnika stanu, czy nazwisko żeńskie zapisać chce z polską końcówką »ka«. Jeżeli urzędnicy stanu, którzy mają wyraźny nakaz od ministra, aby ludność polskiej w polskich dzielnicach pod tym względem trudności nie robili, oświadczą, że do życzenia zapisującego się nie zastępują, należy w tej chwili lokal urzędu stanu opuścić. Zaleca się także, aby zapisu nie polecać akuszerce, ale ojciec sam winien od pierwszej chwili czuwać nad godnością polskiego swego dziecka. Biuro »Straży«: Dr. Tadeusz Jaworski.

— Ważny wyrok dla uczniów szkoły postępowej (Fortbildungsschule) wydał najwyższy sąd w Lipsku. Pewien uczeń nie chciał na wezwanie nauczyciela wyjść z

bli pomagają. Poszedł jakby nie się nie stało.

Ellen znów przymknęła powieki.

— Czy więcej nikt nie dowiadywał się o mnie? — spytała po chwili.

— Nie, proszę pani. Niech pani będzie spokojna, mój były pan opuścił Londyn.

— Sampson — rzekła Ellen, — on nie powinien mnie widzieć więcej.

— W żadnym wypadku, proszę pani. Nie pozwolę mu przestąpić progu tego domu.

— O, nie! Jak tylko powrócę do sił, natychmiast wyniosę się z tego domu, gdzie każdy sprzęt wywołuje przykre wspomnienia. Ale pragnę, abys pan ze swą żoną towarzyszył mi, gdziekolwiek się obróć, gdyż wy jesteście moimi najlepszymi przyjaciółmi.

— O, dzięki ci pani — zawołał Sampson głęboko wzruszony. — Ale dokąd chcesz się pani udać? może do Szkocyi?

— O nie, tam nie pojedę, gdyż mógłby mnie odnaleźć, mógłby dowiedzieć się, że żyję. W każdym razie muszę pozostać w Anglii, abym mogła odwiedzić grób matki. Naradz się pan ze swą żoną, gdzie mogłabym żyć w ciszy i spokoju, nie dostrzeżona przez nikogo.

— Dobrze, proszę pani. Znam takie miejscowości, o których istnieniu nie wie nawet pan Morris.

Ellen spojrziała nagle badającą na starego rządcę.

— Skąd pan wiesz, że William Morris jest tym strasznym, który...

Powstrzymała się.

Sampson ponuro patrzył na ziemię.

— Znalazłam list, który pisałaś pani do niego... proszę, przebac mi pani że czytałam... dowiedziałam się wszystkiego... wszystkiego.

lawki, a gdy go nauczyciel chciał przemocą wyciągnąć, stawiał mu uczeń opór. Izba karna skazała ucznia na 14 dni więzienia za opór przeciwko władzy, a sąd najwyższy wyrok zatwierdził.

— Według statystyki było w państwie pruskim w r. 1905 ogółem 697 morderstw i zabójstw. Ofiarą tych zbrodni padło 486 mężczyzn i 211 kobiet. Najwięcej było tych zbrodni w Prusach zachodnich, najmniej w Szlezwigu Holsztynie. — Stracono w roku 1905 ogółem 7 osób, to jest 5 mężczyzn i 2 kobiety; na Śląsku w tym roku żadnych straceń nie było, jakkolwiek w latach poprzednich liczba straceń była na Śląsku stosunkowo wielka. Od roku 1901 do 1904 stracono bowiem w całym państwie 79 osób z tych na Śląsk przypadało 12.

— Kupno dla rodaków! Kilka gospodarstw obszaru 20—300 mórg jest do nabycia z rąk obcych w Prusach Zachodnich. Wskazówek udzieli bezinteresownie uczciwym reflektantom — bez pośrednictwa agentów — starosta Straży WP. Bolesław Bardzki, Wichulec p. Najmowo W. Pr.

— Kapitalista p. Teichert ztąd sprzedał swój budynek w ulicy Jakóba nr. 2 mistrzowi szewskiemu p. Jagielce za 32,000 m.

— Nad majątkiem ogrodowego p. Hermanna Grothe otwarto konkurs. Zawiadującą masę konkursowej mianowany został adwokat p. Wistinietzki. Zgłoszenia żądań nadesłać należy do 15 maja. Pierwsze zebranie wierzycieli dnia 24 maja.

— Kto decyduje, w jakim języku odbywać się ma nauka religii? Pan Stanisław Augustyniak z Kościana otrzymał we wrześniu r. z. mandat karny w wysokości 2 marek za to, że swego chłopca, biorącego udział w strejku, nie postawił na arest w jednym dniu po południu od godziny 2—4. Pan Augustyniak odwołał się do sądu, lecz tak sąd ławniczy jak izba karna w Lesznie karę zatwierdziły. Wobec tego p. B. złożył rewizję do kamergerychtu w Berlinie, który — jak czytamy w »Gazecie Polskiej« — wyrok izby karnej skasował, lecz tylko dla tego, że uznał, iż kara 2 mk., na pana Augustyniaka nałożona, jest za wysoka. Prawo bowiem przepisuje, że na każdy dzień zmudy nauki szkolnej można karać rodziców od 10 fen. do 1 mk. Zresztą kamergerycht uznał, że szkoła ma prawo karania dzieci aresztem za opór przeciwko niemieckiej nauce religii. Decyzja w kwestyi, w jakim języku odbywać się ma nauka religii, nie przysługuje biskupowi, lecz rządowi!

#### Z Warmii i Prus Wschodnich.

\* **Pasym.** W naszym mieście panuje wciąż jeszcze tyfus. Jakkolwiek pozarządzało najostrożniejsze środki ostrożności, zaszły w ostatnich dniach znowu dwa wypadki tejże choroby.

\* **Szczytno.** W Jelganowie spaliła się w czwartek stodoła a z nią około 40 fur paszy. Ogień został podłożony. Sprawcy dotąd nie wysledzono.

#### Z Prus Zachodnich i Pomorza.

\* **Sztum.** Dnia 23go bm. w nocy powstał na śpichrzu firmy Kannenberg pożar, który zniszczył cały budynek. Właściciel firmy p. Smoliński ponosi stratę we wysokości 2000 marek. Budynek był ubezpieczony na 12,000 marek.

\* **Lidzbark.** W tych dniach zdarzył się w Wlewsku zabawny wypadek. Oto nad ranem znaleziono nocnego stróża z skrzyżowanymi rękoma przywiązanego do płotu. Nieborak był, gdy go odwiązano, zupełnie już sztywny. Odzyskawszy znów siły, opowiadał, że dwaj mężczyźni go w nocy napadli i do płotu przywiązali. Jednego z łobuzów, który zamierzał dopuścić się kradzieży, już wykryto.

\* **Tczew.** Rozeszła się tu pogłoska, jakoby nauczyciel Schmidt z Neukrügerkempe (?) w nizinach gdańskich utonął w morzu. Obecnie donoszą z Gdańska, że Sch. sam stawiał się policyi, gdzie go aresztowano, ponieważ dopuszczał się występów niemoralnych na działywie szkolnej. Schmidt jest żonaty i ojcem kilkorga dzieci.

\* **Puck.** 58-letni gbur Franciszek Wohlt z Karwieńskiego Błota powiesił się z rozpaczy, że przegrał proces. Kilka miesięcy temu wskoczył do studni, ażeby się utopił, ale go szczęśliwie z niej wydobyto. Przysłowie polskie powiada: że co ma wisieć, nie utonie.

\* **Chojnice.** W środę około 11-tej godziny do południa wybuchł pożar u koszykarza Schleiffa przy ulicy szewskiej. Pożar przeniósł się niebawem na sąsiednie dwa budynki i wszystkie trzy stały się niebawem pastwą płomieni. Przyczyna pożaru jest dotąd niewyjaśniona.

#### Z W. Ks. Poznańskiego.

\* **Gniezno.** Ks. proboszcz Piotrowicz wyjechał w piątek rano do więzienia we Wronkach, aby tam odbyć 3 i pół miesięczną karę. Wyjazd zacnego kapłana odbył się w takiej tajemnicy, że ludność Gniezna nie mogła mu nawet okazać przy tej sposobności uczuć, które dla niego żywi.

\* **Poznań.** Na placu Bernardyńskim przed zakładem Sióstr Miłosierdzia zbierają się teraz codziennie wieczorem około pół do 9-tej setki osób celem przyglądania się rzekomemu cudowi. Według pogłoski zbierających się tłumów ukazuje się codziennie wieczorem światło w oknie celi, gdzie przed niedawnym czasem zmarła siostra miłosierdzia. Istotnie można zauważyć, że światło się ukazuje w czwartym oknie pierwszego piętra przesuwać się powoli do piątego, gdzie po pewnym czasie gaśnie. Przyglądając się temu zdołu, nie można oczywiście wiedzieć, na czem to wszystko polega. Byłoby bardzo na miejscu — píše »Kur. Poz.« — aby miarodajne czynniki dały stosowne wyjaśnienie, celem zapobieżenia różnym wnioskom i domysłom niepożądanym.

\* **Ostrów.** W sobotę zasiedli na ławie oskarżonych przed ostrowską izbą karną ks. A. Lisiecki z Ostrowa, wydawca »Gaz. Ostr.« pan St. Rowiński z żoną, pp. Marya i Mieczysława Poturalska i p. Marya Dobrosówna. Oskarżenie zarzucało wszystkim przekroczenie znanego paragrafu 110. Przekroczenia tego mieli się dopuścić oskarżeni przez wypisywanie i rozdzielanie dzieciom szkolnym kartek, w których rodzice oświadczają, że zakazują dzieciom swym odpowiadać w nauce religii św. po niemiecku, śpiewać niemieckich pieśni kościelnych i pochwalać po niemiecku Pana Boga. — Wszystkich oskarżonych uwolniono.

#### Ze Ślązka.

\* **Katowice.** »Armia zbawienia« zamierza rozwinąć swoją działalność na Górnym Śląsku. W tych dniach w Katowicach przemawiać będzie pani C. Burmeyer z Wrocławia, nosząc w »armii zbawienia« tytuł »majora«. Jest ona kierowniczką »armii zbawienia« na prowincję śląską, brandenburską i Wielkie Księstwo Poznańskie. Z pewnością Górnoszlązacy nie będą zbyt ciekawi słuchania pani »majorowej«.

#### Z obczyzny i zagranicy.

\* **Elberfeld.** Na jednym z okolicznych wzgórz położono w drugie święto Wielkanocne kamień węgielny pod wieżę Bismarka. Onegdaj niewysledzeni dotąd ludzie, wyrócili 40 funtów ważący kamień i zabrali umieszczone w blaszanej puszcze dokumenty monety. Za wykrycie sprawców wyznaczono sto marek nagrody. Sprytni złodzieje gotowi w przyszłości ukraść całą wieżę. Biedny Bismarek!

#### Rozmaitości.

**Straszne skutki pijaństwa.** Do domu waryatów najczęściej stosunkowo dostaje się pijaków. Wykazują to rozmaite badania urzędowe w różnych krajach. W ostatnich trzech latach leczono w domach dla obłąkanych chorych na opilczy obłąd 26,354, a do domu waryatów odesłano 4,545 osób. — W Prusach na obłąd opilczy umarło 3,576 mężczyzn i 394 niewiast. W Wiedniu do domów dla obłąkanych dostało się 25 procent pijaków. — W Ameryce stwierdzo-

no, że jedna trzecia część waryatów dostała się tam z powodu obłądzenia opilczego. — W Dublinie w Irlandyi w szpitalu połowa jest chorych na opilstwo. — W Berlinie co trzeci obłąkany był nałogowym pijakiem. — W prowincjach śląskiej i nadreńskiej takie same istnieją stosunki. Gdyby oszczędzono miliony, jakie u nas na alkohol wydają — nie byłoby ani jednego nędzarza!

**Jeden z największych bogaczy w Nadrenii, Maciej Stinnes, zmarł w Kolonii.** Rodziny Stinnesów i Tyssenów komenderują do dziś przemysłem nadreńsko-westfalskim. Są większymi bogaczami niż Krupp, syn ślusarza. Podobnie, jak Borysgowie, pochodzą z ojca cieśli, Stinnesowie pochodzą z ojca szkuciarza, który pracował po łodziach reńskich. Ojciec zmarłego był socjalistą; jak donosi »Vorwärts«, składał pieniądze do kasy w Mühlheimie nad Rurą. Syn zaś, zmarły Maciej, był nieprzyjacielem wszelkiej organizacji robotniczej. W grudniu 1904 wybuchnął na jego kopalni »Bruchstrasse« strejk. Stinnes żądał, aby się robotnicy poddali bezwarunkowo. Ponieważ się to nie stało, wydalili ich z pracy i dał początek do wielkiego strejku. W Essen budowali socjaliści dom z salą i t. d. Budynek był zapisany na nazwisko pewnego oberżysty. Socjaliści cieszyli się, że dojdą nareszcie do własnego lokalu, ale Stinnes przepłacił oberżystę i socjaliści stracili ten dom. Socjalista-ojciec nie wychował socjalisty-syna! Jak tylko syn doszedł do majątku i wpływu, był takim samym »panem«, jak każdy inny kapitalista.

**Balonem przez Sacharę.** Do Konstantyny (w Algierze) przyjechał były poseł parlamentu austriackiego, hr. Sternberg, który zamierza ze znanym aeronautą kapitanem austriackiego wojska, Korwinem przelecieć balonem ponad Sacharą. Niestety p. Korwin zasnął na kilka dni przed przybyciem hr. Sternberga i to powstrzymało podróż. Stan zdrowia aeronauty nie jest jednak groźny i »wzlot« podróżników nastąpi zapewne za dni parę. Urzeczywistniają się więc przepowiednie genialnego »marzyciela«, Juliusza Verne'a.

**Kradzież w sadzie.** Do kasy sądowej w Szpandawie pod Berlinem włamali się w nocy złodzieje w ten sposób, iż z nowo budującego się obok domu przez mur przeszli do gmachu sądowego. Drzwi wyważyli za pomocą żelaznych narzędzi i zabrawszy 4 tysiące marek, uciekli tą samą drogą.

#### Sprzedaje, dzierżawy i licytacje.

— Sprzedaże trawy w zagajeniach i w rowach nad szosami naszego powiatu odbędą się w Olsztynie w piątek, 3 maja przed poł. o 10 w restauracji »Kaisergarten« (ul. Gutsztacka), w Wartemborku w sobotę, 4 maja przed poł. o wpół 10 w hotelu p. Schmelinga.

## Na maj i czerwiec

zapisywać można teraz »Gazetę Olsztyńską« na wszystkich pocztach lub u listowych powsiach. Kto Gazety na cały kwartał nie zapisał, niech złe naprawi i przynajmniej na te dwa miesiące ją sobie zapisze. Bez gazety polskiej dziś żaden prawy Polak być nie powinien.

»Gazeta Olsztyńska« kosztuje z dodatkami »Gość Niedzielny« i »Gospodarz« na na wszystkich pocztach 67 fen., z odnośnikiem w dom 84 fen.

Rodacy! Zapisujcie, czytajcie i rozszerzajcie »Gazetę Olsztyńską«, jedyne polskie i katolickie pismo na Warmii i w Prusach Wschodnich.

Przy zakupnachs prosimy się odwoływać na ogłoszenia w »Gazecie Olsztyńskiej«.

# Gdzie nabyć można najtańsze ? książki do nabożeństwa? ?

Polecamy w bieżącym sezonie  
ubierane kapelusze damskie i dla dzieci  
w gustownym i szczególnie pięknym  
wykonaniu i wielkim wyborze.

Obejrzenie bez przymusu kupna dozwolone.

## Sächs. Engros-Lager,

Olsztyn, rynek 13.

Hurtownie.

Częstkowo

## Do budowl

polecam: okna, obicia na drzwi, tregry, cement portlandzki, kamienie „chamott“ glinę ogniową, gips mułarski, plecionkę trzciniową, papę do fundamentów, smołę, masę do klejenia, okna na chlewy i dachy, drzwiczki do pieców, wapno i t. d.

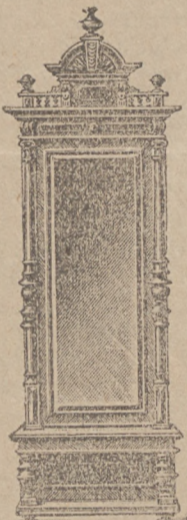
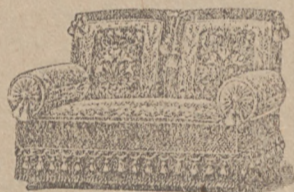
## J. Mondry, skład żelaza.

## MEBLE

wszelkiego rodzaju, tylko we własnym warsztacie wykonane poleca w wielkim wyborze po tanich cenach



A. Kundt,  
Olsztyn, ul. Górna.



Na życzenie za dogodną odpłatą.

„Gaz. Olsztynskiej“

drukarnia

perze

zaproszenia na wszelkie imo uroczystości wykonuje po tanich cenach i w jak najkrótszym czasie na pięknym i modnym papierze

## na wesela

## Zaproszenia

jako i

## Obraze

wyrządzoną żonie mistrza szewskiego Grolla z Kalborna niniejszym odwołuję.

Józef Mendrina.

## Budynek

pod dachówką z ogrodem i stodołą przy kościele, stósowne dla rzemieślnika chcę zaraz z wolnej ręki sprzedać.

Joachim Zimmermann,  
w Ramsowie.

Wszystkim właścicielom budynków i przedsiębiorcom budowl w Olsztynie i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, że mój bogato zaopatrzony

skład tapet i bort po każdej przystępnej cenie całym wyprzedaję. Z wysokim szacunkiem

A. Quednau,  
właścicielka J. Quednau.

## Kuźnia

z ogrodem we wsi kościelnej z dobrym dochodem jest na sprzedaż.

Lehnardt, w Szabruku.

## Chałupę

z sadkiem i sprzętami rolniczymi chcę zaraz sprzedać.

Konieczka, w Ślicach.

Porządne, trzeźwego  
woźnicę

(kuczera), 1 parobka i 1 zaciężnika wszyscy z szarwarkiem, potrzebni zaraz w Małym Trekusie.

† † †

Sypię na moją rolę przez cały rok truciznę i nie wynagradzam żadnej zła powstałej szkody.

M. Schröter w Ubstychu.

## Posiadłość

16 mórg roli z 3 łakami, budynek i stodoła jest zaraz pod korzystnymi warunkami na sprzedaż.

Mateusz Szymański,  
w Kronowie.

## Starą oblekę

we wielkim wyborze poleca

Th. Zbiek, Olsztyn

ul. Lipsztacka 23, przy małym dworcu, w domu p. G. Reitzuga.



## Koła

z najlepszych fabryk i po tanich cenach poleca

A. Kundt, Olsztyn.

## LOS Y

królewskiej loteryi na konie, główna wygrana powóz, zaprzęzony w cztery konie. Ciągnięcie 29-go maja, poleca po 1 marcu księgarnia „Gazety Olsztynskiej“.

## Pocztówki

z widokami Olsztyna i uroczych okolic lasu miejskiego, pięknie wykonane ma na składzie i poleca

księgarnia

Gazety Olsztynskiej“.

## Obrazki chrześciane

poleca w wielkim wyborze księgarnia „Gazety Olszt.“

Podręcznik do domowej nauki religii św. rzymsko katolickiej.

Krótko. Nauka Łatwo.

czytania

Historya św. Katechizm.

25

Całkowicie. pieśni. Tanio.

— Cena 30 fen. —

już oprawna 40 fen. franko. — Dzieci, które już 2 lata chodzą do szkoły, mogą się na tej książce nauczyć zarazem czytania polskiego.

## Szope

do rozebrania mam na sprzedaż.

Biermański,  
w Bogdajnach.

## Wszelkie druki

jako to: listy kupieckie, koperty z nagłówkami, karty pocztowe, rachunki, kwity, formularze, książki, różne modlitwy, afisze, bilety wizytowe i teatralne, itd. itd.

wykonuje szybko, gustownie i tanio

## drukarnia „Gazety Olsztynskiej“.